

Blask Ulic, Wiara (prod. Bogdan Danielak)

Jezu Tobie ufam, dajesz siłę bym pokonał
Drogę życia tak ciernistą jak Twoja korona
Drogę życia pełną pokus, gdy Szatan jest przy mnie
Jak drogowcaz fałszu wskazując pustynie
Wiara daje mi siłę choć marny ze mnie katolik
To już trzeci dzień z rzędu jak wlewam wódkę do coli
Siedem grzechów, niosę na barkach jak krzyż
I upadam znacznie częściej niż Ty
Lecz tłum nie szydzi ze mnie i nikt nie urąga
Mam demony wokół siebie, co przesłaniają Boga
Golgota piętrzy się jak wyrzuty sumienia
Bo nie doceniam Twojego poświęcenia
Chcę być dobrym człowiekiem, potrzebuję Ciebie
Móc po śmierci zobaczyć Eden i uniknąć zwierzeń
Prowadź moją łódź przez burzę, a kiedy zginę
Boże, proszę, chroń moją rodzinę.

Powiedz wierzę (wierzę!), jeśli ty też w coś wierzysz
Jeśli masz przewodnika co prowadzi Cię przez niebyt
Bo nie jest sztuką by być zawsze na mszy
Sztuką jest wierzyć gdy nikt nie patrzy.

Powiedz wierzę (wierzę!), albo nie mów nic człowiek
Wznieś oczy wysoko nad głowę
Nie sztuką jest bluźnić, pluć w ciżbie stać
Sztuką jest wierzyć w to gdy jesteś sam.

Wierzę zmysłom - słuch, dotyk, wzrok
Mów mi Tomasz, gdy włożę dłoń w skuty bok
Mów mi Jonasz trzewia bestii są mi domem
Połknął mnie konsumpcjonizm, żyjemy w symbiozie
Czynie swoją wolę, gdy nie muszę nie krzywdzę
Lecz obetnę dłoń, co by chciała mi wymierzyć policzek
Żyję instynktem głosząc apostazję
Bóg jest w każdym z nas, niech zioną pustką ołtarze
Wilk w stadzie owiec, adwokat diabła
Nauka dziś zostawia dogmaty w kawałkach
Dowody co uznają, stygmaty za kłamstwa
Poczet świętych za panteon dziwactwa
Nie czekam na niebo, piekło, ścieżkę pośmiertną
Mam oko i szkiełko, żadnych bogów nade mną
Wierzę w siebie, każdy człowiek jest gwiazdą
Tylko od nas zależy jej blasku jasność.

Powiedz wierzę (wierzę!), jeśli ty też w coś wierzysz
Jeśli masz przewodnika co prowadzi Cię przez niebyt
Bo nie jest sztuką by być zawsze na mszy
Sztuką jest wierzyć gdy nikt nie patrzy.

Powiedz wierzę (wierzę!), albo nie mów nic człowiek
Wznieś oczy wysoko nad głowę
Nie sztuką jest bluźnić, pluć w ciżbie stać
Sztuką jest wierzyć w to gdy jesteś sam.